

Teatr w miejscu łoży

KULTURA | Pięć nowych scen, w tym szekspirowską z otwieranym dachem, będzie mieć Teatr Polski w Szczecinie. Wkrótce ruszy jego wielka przebudowa.

Przebudowa Teatru Polskiego to już kolejna spektakularna inwestycja w instytucje kulturalne w Szczecinie. W ciągu ostatniej dekady w mieście powstał słynny na cały świat budynek filharmonii, a przed nią Muzeum Przełomy. Nową siedzibę dostał Teatr Lalek Pleciuga, potężny remont przeszła też siedziba Opery na Zamku, a także stworzono Akademię Sztuki. Teraz kolej przyszła na Teatr Polski, który podlega samorządowi województwa.

- Nasi wspaniali artyści i wierna, liczna publiczność Teatru Polskiego zasługują na nowe sceny - mówi Olgierd Geblewicz, marszałek zachodniopomorski.
- Staraliśmy się o finansowanie już w poprzedniej perspektywie, ale Unia Europejska wprowadziła wówczas ograniczenia w dofinansowaniu inwestycji kulturalnych do kwoty 5 mln euro. Teatr Polski jest jedną z tych inwestycji, która przekonała Komisję Europejską, że warto zmienić podejście do kultury w całej Europie.

Od łoży masońskiej do Szekspira

W ramach przebudowy budynek teatru ma wrócić do swojego przedwojennego wyglądu. Najpierw w 1828 roku w jego miejscu wybudowano drewniany obiekt według projektu mistrza ciesielskiego Kammerlinga. Obiekt służył łożu masońskiej Pod Trzema Cyrklami.

W latach 20. XX wieku także dla łoży powstał już obecny budynek utrzymany w modernistycznym stylu. Autorem projektu był szczeciński architekt Adolf Thesmacher. Jak podaje encyklopedia Szczecina do 1945 roku mieściła się w nim m.in. siedziba żeńskiego oddziału narodowo-socjalistycznej organizacji partyjnej. Było też tam kasyno policyjne.

Po wojnie, już w polskim Szczecinie umieszczono w nim kino, odbywały się nawet walki bokserskie, a w 1946 powstał teatr, najpierw jako instytucja prywatna, by w 1949 roku stać się już Państwowym Teatrem Polskim. Od tego czasu budynek był kilkakrotnie przerabiany, zyskując wewnątrz funkcjonalność, ale jednocześnie tracąc na atrakcyjności jako budynek.

Wielofunkcyjna sala

Zgodnie z planem przebudowy obiekt ma powrócić do przedwojennego wyglądu, a w środku nastąpią duże zmiany. Główna sala teatru stanie się salą wielofunkcyjną.

- Będzie pełnić funkcje sceniczne, będą mogły w niej odbywać się działania offowe i inne nietypowe - wyjaśnia Adam Opatowicz, dyrektor Teatru Polskiego.

Na piętrze znajdą się pokoje gościnne, z kolei na parterze pozostanie scena kabaretu Czarny Rudy Kot. Z kolei w skarpie, na której stoi obecny teatr, zostanie wybudowana zupełnie nowa część. Do jej budowy zostanie użyty żelbeton, szkło i stal. Tam też powstaną trzy nowe sceny - główna, scena w sali eksperymentalnej i scena szekspirowska z rozsuwanym dachem.

- Na pewno w nowym teatrze będziemy mieli dwie sceny duże, spróbujemy do maksimum wykorzystać możliwości obiektu - wyjaśnia Opatowicz.

Teatr będzie na Łasztowni

Projekt przebudowy wykonało biuro Atelier Loegler z Krakowa, które wygrało konkurs już w 2010 roku. Przebudowa jednak wtedy nie ruszyła z powodu braku odpowiedniego dofinansowania unijnego. Przepisy dopuszczały wspar-

cie projektów kulturalnych w kwocie do 5 mln euro, co nie wystarczało na uruchomienie inwestycji. Obecne przepisy pozwalają już na dwukrotnie większą dotację, czyli 10 mln euro, dlatego zdecydowano się na rozpoczęcie inwestycji, której całkowity koszt oszacowano na 105 mln zł. W październiku samorząd województwa podpisał umowę z teatrem na unijne dofinansowanie w wysokości 10 mln euro, czyli ponad 42 mln zł. Wybrano też już inżyniera kontraktu. Za kwotę 2 mln zł zostało nim Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych Eko Inwest ze Szczecina. Teraz czas na wyłonienie wykonawcy.

- Właśnie przystępujemy do procedury przetargowej, która zostanie ogłoszona w tym miesiącu. Pośpiech nie jest wskazany, dochowamy wszelkiej dbałości i nie będziemy naciskać na przyspieszenie. Budowa nie jest łatwa, ciekawy projekt niesie pewien rodzaj skomplikowania, a nam zależy, by wszystko było rzetelnie przygotowane - wyjaśnia Adam Opatowicz.

Zdaniem Adama Opatowicza rozstrzygnięcie przetargu powinno nastąpić w pierwszym kwartale przyszłego roku, a budowa potrwać 30 miesięcy od jej rozpoczęcia.

- Jeżeli rozpoczniemy budowę na początku 2019 roku, to trzeba liczyć, że do końca 2021 powinniśmy się z nią uporać - mówi dyrektor.

Wiele zależy od tego, z jakimi cenami zgłoszą się wykonawcy.

- Przed ostatnim ogłoszeniem sumy była robiona kolejna już analiza rynku, na podstawie której prace wyceniono właśnie na 105 mln zł. To sprzed czterech, pięciu miesięcy. A jak będzie wyglądać sytuacja za rok lub dwa lata, trudno przewidzieć. To są rzeczy płynne. Monitorujemy te sprawy - mówi Adam Opatowicz.

Oprócz środków unijnych większą część przebudowy



sfinansuje województwo zachodniopomorskie.

Wiadomo, że teatr nie przerwie swojej działalności. Do swojej dyspozycji ma już Scenę na Łasztowni. To duży

obiekt wybudowany pierwotnie na potrzeby opery, jako jej tymczasowa siedziba w trakcie wieloletniego remontu. Po wykorzystaniu wielki namiot był wykorzystywany komer-

cyjnie, a teraz posłuży właśnie Teatrowi Polskiemu. Swoje przedstawienia teatr będzie też wystawiać w kilku innych miejscach w Szczecinie. ☺

—Michał Stankiewicz

